

Serbia w Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej

Marta Szpala, Iwona Wiśniewska

25 października premier Serbii Ana Brnabić podpisała w Moskwie umowę o strefie wolnego handlu (FTA) z Eurazjatycką Unią Gospodarczą (EAUG), do której należą Rosja, Kazachstan, Białoruś, Armenia i Kirgistan. Serbia miała już podobne umowy ze wszystkimi państwami EAUG z wyjątkiem Armenii i Kirgistanu. Zostaną one zastąpione przez nowe porozumienie. Preferencjami objęto ok. 99,5% towarów, w tym sery, brandy i papierosy (choć ich bezcłowe dostawy zostały ograniczone ilościowo). Wyłączenia spod FTA dotyczą natomiast m.in. samochodów osobowych, o co zabiegała Serbia.

Komentarz

- Z gospodarczego punktu widzenia umowa nie ma większego znaczenia. W 2018 r. obroty handlowe z Serbią stanowiły znacznie poniżej 1% całej wymiany handlowej państw EAUG. Największe korzyści umowa przyniesie Armenii i Kirgistanowi, jednak ich handel z Serbią ma znaczenie marginalne. Porozumienie nie wpłynie również na poprawę możliwości eksportowych Serbii, gdyż zdecydowana większość jej wymiany handlowej z EAUG i tak przypada na Rosję, Białoruś i Armenię (zob. Aneks). Handel z Rosją w ciągu ostatnich lat rośnie i stanowi obecnie 7,9% importu (głównie surowce) i 5,3% eksportu, przy czym import z Rosji wzrasta zdecydowanie szybciej niż serbski eksport do tego państwa. Główne produkty eksportowane do Rosji to jabłka i pasze, a także towary produkowane przez zagraniczne koncerny. Serbski potencjał eksportowy jest niski, szczególnie jeśli chodzi o odległe rynki państw EAUG.
- Dla Serbii podpisanie umowy stanowi polityczny gest wobec Rosji, z którą od lat rozwija ona bliskie relacje. Jednocześnie porozumienie ma służyć wzmocnieniu pozycji Belgradu w negocjacjach z Brukselą, co nabiera szczególnego znaczenia w obliczu impasu w procesie rozszerzania Unii na Bałkany Zachodnie. Choć podpisanie umowy z EAUG na obecnym etapie nie koliduje z procesem integracji Serbii z UE, skrytykowało je kilku unijnych polityków, m.in. minister spraw zagranicznych Słowacji Miroslav Lajčák. Belgrad deklaruje, że umowa zostanie wypowiedziana w momencie wstąpienia Serbii do UE, co jest obecnie daleką perspektywą. Unia oczekuje jednak od państw kandydujących stopniowej harmonizacji ich polityki zagranicznej z unijną polityką zagraniczną i bezpieczeństwa. W Serbii w ostatnich latach doszło natomiast do znacznego regresu w tej dziedzinie. Belgrad zajmuje inne niż UE stanowisko nie tylko w sprawie polityki wobec Rosji czy Ukrainy, lecz także Chin.
- Dla Rosji, która promuje EAUG jako atrakcyjną i konkurencyjną wobec UE platformę współpracy, umowa ma przede wszystkim znaczenie polityczne i prestiżowe. Dotychczas organizacja, skupiająca wyłącznie pięć państw postsowieckich, zdołała

podpisać podobne porozumienia jedynie z Wietnamem i Singapurem. Częściowe ułatwienia handlowe funkcjonują również we współpracy z Iranem (umowa podpisana została jedynie na trzy lata, a preferencjami objęto ok. 50% grup towarowych). Porozumienie EAUG z Serbią ma dowodzić, że ten format współpracy może być korzystny także dla państw aspirujących do członkostwa w UE. Co więcej, w narracji rosyjskiej jest on nawet przedstawiany jako alternatywa dla integracji europejskiej. Po zablokowaniu przez Francję decyzji o otwarciu negocjacji akcesyjnych z Albanią i Macedonią Północną stały przedstawiciel Rosji przy UE Władimir Cziżow zaprosił do członkostwa w EAUG oba te państwa. O *stricte* politycznym traktowaniu organizacji przez Kreml może świadczyć fakt, że nie widzi on problemu w funkcjonowaniu Serbii w dwóch strefach wolnego handlu – z EAUG i UE. Rosja, dążąc do zablokowania zbliżenia Ukrainy z Unią w latach 2013–2014, uznała natomiast podpisanie przez Kijów porozumienia o strefie wolnego handlu z Brukselą za zagrożenie dla swojego rynku, a w 2016 r. z tego powodu zawiesiła też FTA z Ukrainą i wprowadziła cła.

Aneks: Wymiana handlowa Serbii z państwami EAUG w 2018 r.

Wymiana handlowa Serbii z państwami EAUG w 2018 r.

Źródło: Urząd Statystyczny Republiki Serbii.